

	Sygn. akt	VIII GC 268/20	
	WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ		
		Dnia	4 marca 2022 r.
Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy w składzie:			
Przewodniczący:	sędzia Artur Fornal		
po rozpoznaniu w dniu	4 marca 2022 r.	w Bydgoszczy	
na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu w sprawach gospodarczych			
sprawy z powództwa:	K. B. (PESEL: (...))		
przeciwko:	(..) w W. (KRS: (...))		
o zapłatę			
I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 135 777,53 (sto trzydzieści pięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt siedem 53/100) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 września 2017 r. do dnia zapłaty;			

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9 684 (dziewięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się tego rozstrzygnięcia do dnia zapłaty;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

a) od powódki kwotę 388,68 (trzysta osiemdziesiąt osiem 68/100) złotych,

b) od pozwanego kwotę 509,79 (pięćset dziewięć 79/100) złotych.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt VIII GC 268/20

UZASADNIENIE

Powódka K. B. w pozwie przeciwko (...) z siedzibą w W. domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 239 929,15 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 września 2017 r. do dnia zapłaty, a także kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że na podstawie zawartej na jej rzecz z pozwanym umowy ubezpieczenia obowiązkowego upraw rolnych od ryzyka wystąpienia szkód z powodu gradu. W okresie ubezpieczenia wystąpiła u powódki w uprawie rzepaku szkoda spowodowana intensywnym gradobiciem. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i ustalił zakres szkód na 10 % strat. W ocenie powódki wypłacone odszkodowanie nie likwiduje jednak szkody, którą oceniła ona na 73 % strat. Ilość utraconego plonu to 197,55 tony, a przy powierzchni pól 65,9 ha i średniej

wydajności wynoszącej 4,1 t/ha z całego pola powinno się uzyskać 270,19 t, a uzyskano jedynie 72,64 t. Przyjmując cenę skupu w kwocie 1 581 zł (za ubezpieczycielem, chociaż w polisie określono ją na kwotę 1 700 zł) strata wynosi 312 326,55 zł (197,55 t x 1 581 zł). Uwzględniając zatem już wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę 45 738,61 zł oraz udział własny ubezpieczonego wynoszący 10 %, do zapłaty przez pozwanego pozostaje kwota dochodzona pozwem.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł, że prawidłowo ustalił wysokość należnego powódce odszkodowania. Biorąc pod uwagę zakres uszkodzeń ubytek plonu wyniósł bowiem 15 %, jak to ocenił likwidator w trakcie oględzin. Wyższy stopień ubytku w plonie zadaniem strony pozwanej nie został wykazany. Na wypadek uwzględnienia powództwa pozwany wskazał, że odsetki od zasądzonej kwoty powinny być przyznane dopiero od daty wyrokowania (zgromadzony w toku postępowania likwidacyjnego materiał dowodowy nie uzasadniał wypłacenia wyższej kwoty odszkodowania).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka K. B. jest rolnikiem indywidualnym, prowadzącym gospodarstwo rolne.

W dniu 21 kwietnia 2017 r. na jej rzecz zawarta została z pozwanym (...) w W. umowa ubezpieczenia upraw rolnych, potwierdzoną polisą nr (...) dla roślin oleistych ozimych – rzepaku, na ziarno, rok zbioru 2017, klasa użytków rolnych (...), obejmującą okres ubezpieczenia od 22 kwietnia 2017 r. do 21 kwietnia 2018 r. i dotyczącą działek położonych w P. o łącznej powierzchni upraw 160,77 ha. Strony przyjęły w umowie, że wydajność wynosi 4,50 tony z hektara w cenie jednostkowej 1 700 zł, łącznie do sumy ubezpieczenia 1 229 890,50 zł.

Ustalono, że w odniesieniu do szkód spowodowanych przez grad i przymrozki wiosenne (które wchodziły w skład (...)) odpowiedzialność pozwanego rozpoczynała się nie wcześniej niż od dnia 5 maja 2017 r. (okres karencji).

Stosownie do pkt 7 polisy, do umowy zastosowanie miały ogólne warunki ubezpieczenia (...) ustalone przez zarząd (...) uchwałą nr (...) z dnia 21 lutego 2017 (dalej „OWU”).

Dowód: polisa – k. 11-12, pełnomocnictwo – k. 13 akt.

Zgodnie z § 3 ust. 3 i 5 OWU obowiązkowym dotowanym ubezpieczeniem upraw rolnych mogą zostać objęte ww. uprawy (m.in. rzepak) od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych m.in. przez grad. Umowa takiego ubezpieczenia zawierana jest z udziałem własnym ubezpieczającego wynoszącym 10% wartości szkody. Udział własny na wniosek ubezpieczającego może zostać zniesiony za opłatą dodatkowej składki.

W § 2 ust. 2 pkt 2 OWU określono, że szkody spowodowane przez grad – oznaczają szkody powstałe wskutek opadu atmosferycznego składającego się z bryłek lodu.

W § 7 ust. 2 pkt 6 OWU wskazano, że szkodę powstałą wskutek gradu stanowi uszkodzenie roślin lub ich części polegające na: całkowitym zniszczeniu całych roślin lub częściowym ścięciu i złamaniu łodyg, zniszczeniu liści, uszkodzeniu organów generatywnych, ocętkowaniu łodyg. W § 7 ust. 4 OWU ubezpieczyciel nie odpowiadał za szkody objęte ochroną ubezpieczeniową, jeżeli szkody spowodowane m.in. przez grad w plonie głównym wyniosą co najmniej 10 % (franszyza integralna).

Odpowiedzialność za szkody w poszczególnych uprawach rolnych objętych ubezpieczeniem kończy się dla rzepaku z dniem 31 sierpnia (§ 10 ust. 5 pkt 6 OWU).

Zgodnie z § 22 ust. 2 OWU ubezpieczyciel obowiązany był podjąć czynności mające na celu ustalenie wysokości szkody w ciągu 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie. W myśl § 22 ust. 4 OWU za podstawę do obliczenia wysokości szkody w szkodach częściowych w uprawach polowych przyjmuje się m.in.: rzeczywistą powierzchnię

pola lub jego części, na której uprawa została uszkodzona lub zniszczona (pkt 1), określony procentowo stopień zmniejszenia plonu, ustalony na gruncie w oparciu o wykonaną analizę uszkodzeń roślin i obliczony na podstawie obowiązujących w (...) w dniu powstania szkody norm i metodyki ustalania wysokości szkód w uprawach (pkt 3), sumę ubezpieczenia na 1 ha określoną w polisie, nie wyższą jednak niż wartość uprawy ustalonej na podstawie:

a) wydajności plonu z 1 ha podanej w polisie lub rzeczywistej, określonej przez przedstawiciela (...) w obecności właściciela upraw – nie wyższej niż ustalonej w polisie,

b) ceny jednostkowej plonu ustalonej w polisie, nie wyższej od ceny rynkowej, występującej na danym terenie w dniu powstania szkody.

Dowód: Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) uprawy – k. 14-19v. akt.

W dniach 11 i 12 sierpnia 2017 r. u powódki na terenie objętym ww. polisą – tj. na działkach nr (...) o łącznej powierzchni 65,91 ha – doszło do silnego opadu gradu, którego skutkiem było przetrącenie łuszczyń (które się otworzyły) z roślin rzepaku, powodując osypanie się nasion na glebę. Tej nocy m.in. na tym terenie miała miejsce nawałnica (huragan, bardzo intensywny grad, deszcz nawałny) o nienotowanych dotychczas rozmiarach, powodując bardzo duże szkody w uprawach rolnych u wielu rolników.

Uprawa rzepaku przed tym zdarzeniem prowadzona była przez powódkę w sposób wysoce profesjonalny. Zbiory rzepaku rozpoczęto 1 sierpnia 2017 r. i do dnia nawałnicy zebrano plon z 94,67 ha (uzyskując średnią wydajność 4,21 t/ha). Po gradobiciu z pozostałego areалу 65,90 ha uzyskano średnią wydajność tylko 1,10 t/ha. W dniu zdarzenia uprawa rzepaku była w fazie rozwoju pełnej dojrzałości. W tej fazie łuszczyzny są bardzo podatne na jakiegokolwiek dotknięcie - a tym bardziej na uderzenie gradu - i samoczynnie się otwierają, łamią, a przede wszystkim osypują się z nich nasiona. W zwartych łańcuchach rzepaku, gdy łodygi są ze sobą górną splecione, to największe szkody powodują uderzenia bryłek lodu w łuszczyzny, które się otwierają i tracą nasiona. Sam wiatr, jak i deszcz nie powodują tak dużych strat jak gradobicie. Podczas nawałnicy (grad, deszcz nawałny, huragan) szkody w uprawie rzepaku będącego w fazie pełnej dojrzałości spowodowane zostały przez wszystkie te czynniki (zjawiska) atmosferyczne, które miały miejsce na polach.

Szkody spowodowane wówczas przez grad na ww. polach użytkowanych przez powódkę można oszacować na poziomie ubytku wynoszącego 40 %.

Dowód: mapa gospodarstwa rolnego z wizualizacją nieskoszonych pól rzepaku – k. 20, protokoły szkody – k. 21-31, rejestr zbiorów płodów rolnych z roku 2017 – k. 33-35, dokumentacja fotograficzna – k. 41-44, 47-61, Biuletyn Państwowej Służby Hydrologiczno-Meteorologicznej (...) z sierpnia 2017 – k. 100-117v., dane archiwalne (mapy) (...) k. 118-118v., artykuł z magazynu (...) – k. 119, decyzje (...) – k. 120-139, ewidencja zabiegów ochrony roślin z roku 2017 – k. 140-144, opis środka ochrony roślin - claister – k. 145, dziennik pól z 2016 r. – k.146-146v., zeznania świadków: R. T. – k. 157-158, S. M. – k. 158, R. K. – k. 158v. J. C. -k. 158v.-159, 160, opinia biegłego wraz z opinią uzupełniającą – k. 177-188, 228-231.

Zgłoszenie ubezpieczycielowi szkody z tego tytułu dokonane zostało w dniu 14 sierpnia 2017 r.

W wyniku oględzin dokonanych w dniu 6 września 2017 r. likwidator oszacował ubytek plonu na działce nr (...) (o pow. 17 ha) – 15 %, a na pozostałych działkach nr: (...) – 10 %. Na tej podstawie pozwany ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 50 820,67 zł. Po pomniejszeniu o udział własny na podstawie decyzji z dnia 12 września 2017 r. powódce wypłacona została kwota 45 738,61 zł.

W odpowiedzi na zgłoszony przez powódkę wniosek o szczegółowe uzasadnienie tej decyzji, a także wniesioną reklamację pozwany nie zmienił swojego stanowiska.

Fakty bezsporne , a ponadto: protokoły szkody – k. 21-31, pismo pozwanego z 12.09.2017 r. – k. 32, wniosek z 6.11.2017 r. - k. 36-37, reklamacja z 9.01.2018 r. – k. 38-45, pismo pozwanego z 01.02.2018 r. – k. 46-46v. akt.

Wartość ww. szkody jaką na skutek opadów gradu poniosła powódka w uprawach rzepaku jest możliwa do oszacowania na kwotę 181 516,14 zł.

Dowód: opinia biegłego wraz z opinią uzupełniającą – k. 186-188, 228-231.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie dowodów z dokumentów zaoferowanych przez strony, które nie budziły wątpliwości co do swej autentyczności (art. 243² k.p.c.), uznanych za wiarygodne zeznań świadków, a także na podstawie opinii biegłego sądowego z dziedziny rolnictwa. Ostateczne wnioski tej opinii – po dokonanych uzupełnieniach, w następstwie zastrzeżeń strony pozwanej – były jasne, kategoryczne i przekonujące dla Sądu, co pozwalało uznać sprawę za wyjaśnioną (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, OSP 1975, nr 5, poz. 108 i z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656).

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. Spór między stronami sprowadzał się natomiast do ustalenia zakresu szkody, a w konsekwencji wysokości odszkodowania należnego powódce w związku z ubezpieczeniem obowiązkowym upraw rzepaku od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez grad (art. 10c ust. 1 i w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich; tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 477).

Z regulacji art. 10c ust. 10 ww. ustawy wynika, że w zakresie nieuregulowanym do przedmiotowej umowy ubezpieczenia obowiązkowego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy dotyczące umowy ubezpieczenia. Oznacza to, że zastosowanie w sprawie znajdują odpowiednie przepisy Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W myśl art. 805 § 2 pkt 1 k.c. przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie ubezpieczyciela polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie równe wysokości poniesionej przez ubezpieczonego szkody, jednak z uwzględnieniem ograniczenia odpowiedzialności do wysokości sumy ubezpieczenia, która stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela (art. 824 § 1 k.c.). Zgodnie bowiem z art. 824¹ § 1 k.c. odszkodowanie ma na celu wyrównać uszczerbek w sferze majątkowej poszkodowanego, a nie przyczynić się do jego wzbogacenia.

Nie budzi wątpliwości, że elementem składowym zawartej pomiędzy stronami umowy są postanowienia „Ogólnych warunków ubezpieczenia (...)” mające charakter wzorca umownego (art. 384 § 1 k.c.).

Wskazać trzeba, że pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce z powyższego tytułu odszkodowanie w kwocie 45 738,61 zł (decyzja – k. 32 akt). Zasady ustalenia wysokości ww. odszkodowania zawiera w tym przypadku regulacja § 22 OWU (zob. k. 18v. – 19 akt). Odnosząc się do tych – opisanych wyżej – zasad weryfikacji stanowiska pozwanego w tym zakresie podjął się powołany w niniejszej sprawie przez Sąd biegły z dziedziny rolnictwa. W sporządzonej opinii zwrócił on uwagę na to, że z dokumentów szkodowych wynikało, że likwidator z ramienia (...) w trakcie oględzin pobierał do analizy po 3 rośliny tylko z trzech badanych miejsc, niezależnie od wielkości pola (zob. k. 21, 23, 26, 29 akt), gdy tymczasem – zgodnie z wytycznymi p.pkt 1.2.6.2. „Instrukcji (...) w U.” – liczba badanych miejsc powinna być większa, co uzależnione było od wielkości pola. W konsekwencji nie pozwalało to prawidłowo ocenić szkody (str. 6 i 12 opinii biegłego – k. 178 i 184 akt). Nadto, same oględziny odbyły się dopiero w dniu 6 września 2017 r., a więc po 26 dniach od zdarzenia, kiedy – zdaniem biegłego – nie była już możliwa poprawna ocena procentowego udziału w szkodzie spowodowanego przez grad, wiatr czy deszcz, wobec tego że po takim czasie ślady gradobicia musiały już ulec zatarciu. Nie został przy tym zachowany termin 14 dni, przewidziany wprost w § 22 ust. 2 OWU na podjęcie przez ubezpieczyciela czynności w celu ustalenia wysokości szkody (str. 10 i 12 opinii biegłego – k. 182 i 184, OWU – k. 18v. akt).

W swojej opinii biegły wyraźnie podkreślił, że w takiej sytuacji – biorąc pod uwagę błędy oraz zaniechania leżące po stronie pozwanego ubezpieczyciela – uwzględnienie w tym przypadku w całkowitym ubytku plonu strat spowodowanych podczas nawałnicy również przez wiatr i deszcz (nieobjętych ubezpieczeniem) oraz ubytków naturalnych (choroby, szkodniki), jak i normowych (straty przy omłocie) wymagało zastosowania szacunku (tzw. „metody eksperckiej”), wobec braku możliwości szczegółowej analizy, którą biegły ocenił obecnie jako niewykonalną. W oparciu o całość udostępnionego materiału dowodowego, w tym także zeznania świadków oraz dokumentację fotograficzną, biegły oszacował szkody spowodowane u powódki przez grad na poziomie 40 % (str. 13 i 14 opinii – k. 185-186 akt). W tej kwestii biegły uwzględnił, że w tej fazie rozwoju (pełnej dojrzałości) szkody procentowego uszkodzenia roślin są równoznaczne do procentu szkody w plonie nasion. Z uwagi na dużą podatność na jakiegokolwiek dotknięcie - a tym bardziej na uderzenia gradu - łuszczyny w tej fazie rozwoju samoczynnie się otwierają, łamią, a przede wszystkim osypują się z nich nasiona. W zwartych łanach rzepaku, gdy łodygi są ze sobą górami splecione, to największe szkody powodują uderzenia bryłek lodu w łuszczyny, które się otwierają i tracą nasiona. Sam wiatr, jak i deszcz nie powodują tak dużych strat jak gradobicie. Podczas nawałnicy (grad, deszcz nawałny, huragan) szkody w uprawie rzepaku będącego w fazie pełnej dojrzałości spowodowane zostały przez wszystkie te czynniki (zjawiska) atmosferyczne, które miały miejsce na polach (str. 8-9 i 11 opinii – k. 180-181 i 183 akt).

Nie zasługują na uwzględnienie zastrzeżenia pozwanego odnoszące się do przyjęcia kwoty 1 581 zł jako ceny rynkowej plonu. Wbrew stanowisku pozwanego nie można przyjąć, że strona powodowa przyznała powyższy fakt, w pozwie odwołała się jedynie do tej wartości jako przyjętej do obliczeń przez ubezpieczyciela (podkreślając przy tym wyraźnie, że w polisie przyjęto kwotę 1 700 zł – zob. k. uzasadnienie pozwu k. 10; polisa – k. 11, a ponadto pismo powódki z dnia 3.01.2022 – k. 237 akt). Wykazanie tej okoliczności – jako ograniczającej zakres odpowiedzialności pozwanego – na zasadzie art. 6 k.c. obciążało więc pozwanego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1994 r., III CZP 107/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 15, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 czerwca 2015 r., VI ACA 1179/14, LEX nr 1765975). W niniejszej sprawie, poza samym twierdzeniem pozwanego w tym zakresie, nie udowodnił on jednak, że cena rynkowa, występująca na danym terenie w dniu powstania szkody, jest niższa niż cena jednostkowa plonu ustalona w polisie (por. § 22 ust. 4 pkt 4 lit. b – k. 18v.-19 akt).

Zgodnie z art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie m.in. o naprawienie szkody, sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Uwzględniając powołane wyżej okoliczności wskazane w opinii biegłego – świadczące o błędach i zaniechaniach ubezpieczyciela (pозwanego) na etapie likwidacji szkody – uwzględnienie szacunku zaproponowanego w ww. opinii jest, zdaniem Sądu, w pełni uzasadnione. W tej kwestii trzeba podkreślić, że to ubezpieczyciel – jako profesjonalista posiadający odpowiednie środki organizacyjne, jak i osobowe – winien dbać o to, aby już na etapie likwidacji szkody z możliwie najwyższą starannością dokonywać czynności zmierzających do udokumentowania szkody oraz okoliczności z nią związanych, albowiem dokumentacja ta, w razie ewentualnego sporu, może stanowić podstawowy dowód istnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Konsekwencje ewentualnych uchybień w tym zakresie winien – stosownie do art. 6 k.c. – ponosić ubezpieczyciel, a nie osoba poszkodowana (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 17 maja 2017 r., III Ca 333/17, (...) 2018, nr 3, poz. 25). Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel – korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) – obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, LEX nr 551104).

W konsekwencji za opinią biegłego należało przyjąć, że wysokość należnego powódce z tego tytułu odszkodowania zamyka się kwotą 181 516,14 zł (przy uwzględnieniu powierzchni – 65,91 ha, określonych w polisie: wydajności w tonach z hektara – 4,50 t/ha oraz ceny jednostkowej plonu – 1 700 zł, a ponadto współczynników korygujących: 0,40 - uwzględniającego 40% szkody i 0,90 - uwzględniającego udział własny wynoszący 10 %; zob. wyliczenia biegłego na

str. 15 i 16 opinii – k. 187 i 188 akt). Uwzględniając natomiast fakt, że pozwany wypłacił powódce z tego tytułu kwotę 45 738,61 zł, żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty **135 777,53 zł** (181 516,14 – 45 738,61). W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo (pkt II. wyroku).

O odsetkach z tytułu opóźnienia Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., a także art. 817 § 1 k.c. Z tej regulacji wynika, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie (co bezspornie nastąpiło w dniu 14 sierpnia 2017 r.). W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał, że wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania nie było możliwe w tym terminie (art. 817 § 2 k.c. a contrario). Pozwany jest podmiotem profesjonalnym, posiada fachową obsługę i dostęp do opinii specjalistów, co do zasady należy więc przyjmować możliwość ustalenia prawidłowej wysokości przedmiotowego odszkodowania już w toku postępowania prowadzonego przez niego w następstwie zawiadomienia o szkodzie, w celu jej likwidacji (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2018 r., IV CSK 348/17, LEX nr 2570470, a także wyrok tego Sądu z dnia 18 stycznia 2018 r., V CSK 142/17, LEX nr 2455743).

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu – zgodnie z stosunkowego ich rozdziału z uwagi na wynik sporu – stanowiły przepisy art. 98 § 1, 1¹ i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 100 zd. 1 k.p.c. i § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Skoro powódka wygrała sprawę w 56,74 %, zatem z poniesionych kosztów w łącznej wysokości 25 314 zł (opłata od pozwu w kwocie 11 997 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 10 800 zł, zaliczka na koszty biegłego – 2 500 zł) należała jej się od strony przeciwnej kwota 14 363,16 zł. Pozwanemu natomiast z poniesionych kosztów – 10 817 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – 10 800 zł, opłata skarbową – 17 zł) należało się od powódki 43,26 % tej kwoty, tj. 4 679,43 zł.

Po skompensowaniu tych kwot, Sąd zasądził tytułem kosztów procesu od pozwanego na rzecz powódki różnicę wynoszącą w przybliżeniu 9 684 zł.

Ponadto na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021, poz. 2257 ze zm.) w takiej samej proporcji, w jakiej strony utrzymały się ze swoimi żądaniami, Sąd nakazał ściągnąć od stron na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione tymczasowo na koszty opinii biegłego (zob. k. 200, 215-218, 239, 245-246).

Na oryginale właściwy podpis